

Nasza szkoła

sł. i muz. Leszek Gęca, Jacek Szpunar



Pier-wsza kla-sa, ma-te dzie-ci, — je-szcze im przed-szko-le w gło-
W dru-giej kla-sie już u-cznio-wie — grze-czni, pil-ni i wy-trwa-

4



- wie, na-sza pa-ni naj-ważniej-sza; świę-te
- li, czy-tać, li-czyć już u-mie-ją, na przer

7



1. 2.
jest, co o-na po-wie. — wach pso-tni-cy ma-li. —

11



Na-sza szko-ła, w niej się ka-żdy u-czyć chce, ka-żda

15



bu-zia jest we-so-ła i na lekcjach faj-nie jest. — Tu-taj

19



masz ko-le-gów wie-lu, ko-le-żan-kę znaj-dziesz też, — te-raz

23



wiesz już, przy-ja-cie-lu, to we-so-ła szko-ła jest.

I. Pierwsza klasa – małe dzieci, jeszcze im przedszkole w głowie,
nasza pani najważniejsza; święte jest, co ona powie.
W drugiej klasie już uczniowie grzeczni, pilni i wytrwali,
czytać, liczyć już umieją, na przerwach psotnicy mali.

Ref. Nasza szkoła, w niej się każdy uczyć chce,
każda buzia jest wesoła i na lekcjach fajnie jest.
Tutaj masz kolegów wielu, koleżankę znajdziesz też,
teraz wiesz już, przyjacielu, to wesoła szkoła jest.

2. Trzecia klasa najmądrzejsza, z tych najmłodszych oczywiście.
Popisuje się tam każdy i trzy po trzy plecie ślicznie.
Czwarta ma już nową panią, więc są znów świętoszki małe,
choć ciągle gonią za nią, w rozrabianiu doskonałe.

Ref. Nasza szkoła...

3. W piątej, szóstej są podlotki, popisują się do woli,
ciągle dyskoteki w głowach, a na lekcjach jak słup soli.
W naszej szkole dużo dzieci, siedzą, kują, miny stroją,
grzeczne są jak aniołeczki; dziw, że jeszcze mury stoją.

Ref. Nasza szkoła...